

Teresa Zobek

"Szafot" Czyngiza Ajtmatowa : próba interpretacji aksjologicznej

Rusycystyczne Studia Literaturoznawcze 13, 90-99

1989

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

„Szafot” Czyngiza Ajtmatowa Próba interpretacji aksjologicznej

Teresa Zobek

Jeżeli zgodzić się z twierdzeniem M. Gołaszewskiej:

[...] dziś brzydota artystyczna traktowana jest w sztuce jako sposób odsłaniania świata, którego istotnym czynnikiem jest zło w najrozmaitszej postaci: fałszu, zakłamania, w postaci panującej w nim przemocy i brutalności, zubożenia wobec cierpień drugiego, porzucenia ideałów itp.¹,

jak również z tym, że:

[...] dziś współczesny artysta zakłada, że właśnie zło i brzydota są bytem, natomiast piękno i dobro, a czasem także prawda — złudzeniem, utopią, ewentualnie przedmiotem ludzkich tęsknot, lecz nie rzeczywistością²,

to *Szafot* Cz. Ajtmatowa, najbardziej kontrowersyjne radzieckie zjawisko literackie roku 1986³, jest tego adekwatnym przykładem, co daje się zauważyć zarówno w planie treści, jak i formy tego dzieła.

Powieść *Szafot*, kolejna pozycja nurtu literatury moralnego niepokoju, kontynuuje wprawdzie tradycje prozy Ajtmatowa lat poprzednich, odnaleźć tu można wiele motywów, wątków, myśli i uogólnień obecnych już w *Żegnaj, Gulsary!*, *Białym statku* czy *Dniu dłuższym niż stulecie*, ale jednocześnie je pogłębia i rozszerza, dodając elementy nowe. Jest to bowiem, jak można sądzić z wywiadów pisarza⁴, powieść-synteza i oryginalny rozrachunek twórcy końca XX wieku, ukształtowanego w warunkach socjalizmu — próba literackiej

¹ M. Gołaszewska: *Metafizyka wartości*. W: *O wartościowaniu w badaniach literackich*. Studia pod red. S. Sawickiego i W. Panasa. Lublin 1986, s. 87.

² Tamże.

³ Powieść *Szafot* opublikowana została w 1986 roku w 6, 8 i 9 numerze czasopisma „Новый мир”.

⁴ Ч. Айтматов: *Как слово наше отзовется*. Беседа вел Н. Анастасьев. „Дружба народов” 1987, № 2, s. 235—246.

refleksji nad kompleksem złożonych i dramatycznych problemów współczesnej cywilizacji, nurtujących społeczeństwo radzieckie, zwłaszcza inteligencję twórczą, w połowie lat osiemdziesiątych. Najważniejsze z nich to: narkomania, pijaństwo, niszczenie środowiska naturalnego, zagrożenie katastrofą atomową, sprawy religii i wiary, atrofia tradycji i więzi międzyludzkich.

Strukturę świata artystycznego tego utworu i jego wymowę światopoglądową determinują, podobnie jak w *Mistrzu i Małgorzacie* M. Bałhakowa, dwie płaszczyzny czasowe. Pierwsza — współczesność — obejmuje wątek Obadiasza Kallistratowa, wątek Bostona Urkuncziewa i historię wilków Akbary i Taszczajnara. Drugą — historyczną — tworzy ewangeliczny wątek Chrystusa i Pilata.

Kreowana rzeczywistość wyznaczona przez te wątki pełna jest sprzeczności i wewnętrznych napięć, albowiem bohaterowie głównych linii fabularnych, mieszczący się w modelu bohatera pozytywnego, uwikłani są w sytuacje konfliktowe, składające się na tzw. brzydotę życia. Dochodzi do nich w wyniku zderzenia nietypowych postaw życiowych i cech osobowościowych tych postaci z realnymi przeciwnościami współczesnego świata: biurokratyzmem, dogmatyzmem, przemocą, zubożeniem, zakłamaniem itd., które reprezentują w powieści postaci negatywne — Koordynator, anaszyści, Griszan, banda Kandalowa, Koczorbajew, Bazarbaj.

Osią wszystkich konfliktów fabularnych pierwszych dwu części *Szafotu* jest nowa w kontekście twórczości Ajtmatowa postać o biblijnym imieniu Obadiasz (ros. Awdij), czyli Sługa Jahwe, gorliwy obrońca wiary⁵. Ten „pechowiec i seminarzysta z archaicznym, cerkiewnym wyobrażeniem o wartościach moralnych”, nazywany przez swych antagonistów „stukniętym”, „idiotą”, przypomina utrwalony w dziewiętnastowiecznej literaturze rosyjskiej typ szaleńca, poszukiwacza prawdy i sprawiedliwości. Łączy w sobie cechy bohaterów Dostojewskiego: dobroć, altruizm i miłosierdzie księcia Myszkina, wiarę Aloszy Karamazowa i wątpliwości Iwana Karamazowa. One to sprawiają, że przebieg życia bohatera ma charakter tragiczny. Jest to przy tym tragizm spowodowany kolizjami wewnętrznymi, jak i dramatycznymi okolicznościami zewnętrznymi.

Pierwszy światopoglądowy konflikt Obadiasza z rzeczywistością ma miejsce w seminarium. Zgłębiając tajemnice istnienia, bohater dochodzi do wniosku, że dotychczasowe zasady wiary są anachroniczne i nie odpowiadają nowemu poznaniu świata. Wysuwa więc abstrakcyjną ideę „współczesnego

⁵ Obadiasz (forma hebrajska — Obadia) — oznacza „Sługa Jahwe”, w przekładach znany jest także pod imieniem Abdiasz. Jest to imię proroka, inspirowane przez tradycję fragmentami I Księgi Królewskiej (18,3—19), gdzie wspomina się o Obadiaszu, przelożonym dworu królewskiego, który „bardzo bał się Jahwe”, tzn. był jego wiernym wyznawcą wbrew zarządzeniom Achaba i jego małżonki Izabel, szerzącym wśród Izraelitów kult Baala. Zob. W. Tyloch: *Dzieje Ksiąg Starego Testamentu*. Warszawa 1985, s. 215—219.

Boga”, polegającą na „возможности развития во времени категории Бога в зависимости от исторического развития человечества” (26,6)⁶.

Za swą wolnomysłność Obadiusz popada w kolizję z oficjalną ideologią cerkwi, której rzecznikiem jest w powieści Koordynator — dogmatyk, zwolennik zachowania dotychczasowych norm moralnych i etycznych, wyznaczonych przez kanoniczną naukę cerkiewną. Podstawowy zrąb jego rozumowania opiera się bowiem na stwierdzeniu:

Без новомыслий церковь может стоять, как стояла, а без догматов вероучения быть не может. И если уж на то пошло, запомни: догматизм — первейшая опора всех положений и всех властей.

(52,6)

Pod wpływem argumentów Koordynatora Obadiusz odrzuca cerkiew i jej naukę, nie odrzuca natomiast Boga i wiary.

Вы ратуете за абсолют вероучения, за конечное раз и на всегда постижение сущности мира и нашего духа, но это же нелогично — неужто за две тысячи лет христианства мы не в состоянии добавить ни одного слова к тому, что было сказано едва ли в не добиблейское время? Вы ратуете за монополию на истину, но это по крайней мере самообман, ибо не может быть такого учения, даже богоданного, которое бы раз и на всегда познало истину до конца. Ведь если это так, значит, это мёртвое учение.

(52,6)

Jest to więc wyraz buntu człowieka — aktywnie nastawionego do życia, przesiąkniętego myśleniem historycznym, przeciwko wszelkim prawdom absolutnym, nietolerancji, skostniałości, dogmatyzmowi, inercyjności — zakończonego wyrzuceniem z seminarium.

Po wydaleniu z seminarium za herezję i wolnomysliicielstwo Obadiusz przeświadczony o tym, iż jego wzniosłym powołaniem jest służenie dobru, „uczłowieczanie” ludzi, rozpoczyna życie świeckie, pracując w redakcji prowincjonalnej gazety. Ma przy tym nadzieję, że za pomocą siły słowa zdoła wśród ludzi opanowanych przez zło spełnić misję Chrystusa nowych czasów:

О, если бы удалось так сделать, написать такой материал, чтобы откликнулся на него многие и многие, как на кровное дело своё, как на пожар в собственном доме, как на беду собственных детей, только тогда слово, подхваченное многими небеспристрастными людьми, может пересилить деньги и победить порок! Дай-то Бог, чтобы так оно и получилось, чтобы сказано оно было не впустую, чтобы, если и вправду „Вначале было слово”, то чтобы оно и осталось в своей изначальной силе...

(54,6)

⁶ Ten i kolejne fragmenty powieści *Szafot* przytaczane są według tekstu zamieszczonego w czasopiśmie „Nowyj mir” z podaniem po każdym z nich strony i numeru czasopisma.

Spotkanie z rzeczywistością ujawnia bezlitośnie niemoc i naiwność Obadiasza, potwierdzając natomiast racje Koordynatora, w myśl których życie świeckie jest o wiele bardziej skomplikowane i okrutne niż to, z jakim miał do czynienia w murach seminarium.

Miarą klęski Obadiasza są anaszyści — środowisko nieletniej zdeprawowanej młodzieży, zajmującej się dostarczaniem i zażywaniem anaszy (rodzaj narkotyku). W środowisku tym fundamentalne wartości religijne i humanistyczne (miłość, wiara, nadzieja, dobroć) oraz cały sens istnienia — dla Obadiasza sprowadzający się do tego, by „być człowiekiem dziś, jutro, zawsze” — zostały zanegowane i wyparte przez wartości pragmatyczno-instrumentalne. Słowu Obadiasza wzywającemu do skruchy, która w jego mniemaniu może „uczłowieczyć”, przyczynić się do nawrócenia, anaszyści przeciwstawiają pieniąż jako wartość dającą poczucie pewności, bezpieczeństwa i siły:

Это ты кайся, а мы будем деньгу делать. Нам нужны деньги, понял — просто и ясно! а ты — покайся! [...] И нас не смущай, для нас деньги — прежде всего! Ленька, скажи, что тебе нужно — Бог или деньги?
— Деньги! — ответил тот.

(66,6)

Zastanawiając się nad przyczynami zepsucia tych młodych ludzi, Obadiasz dochodzi do wniosku, że jest to rezultat globalnie ujętej struktury społecznej czy, jakby powiedział P. Goodman, „absurdalnego dojrzewania”⁷: biurokratyzmu, homogenizacji, uniformizacji dóbr, nieprzystawalności głoszonych haseł i praktyki, zakłamania, a przede wszystkim odejścia od religii opartej na miłości bliźniego i idei ofiarnictwa, zastąpionej w dzisiejszych czasach przez religię opartą na przemocy i zastraszeniu:

Но к чему мы пришли, что у нас есть взамен той милосердной, жертвенной, давно отброшенной на обочину, злорадно высмеянной реалистическими мировоззрениями идей? Что у нас есть подобное, вернее превосходящее? Ведь новое несомненно должно быть лучше старого. И оно есть, то новое! Есть!! На подходе новая могучая религия — религия превосходящей военной силы.

(121,8)

W przekonaniu tym utwierdzają Obadiasza biografie tej młodzieży oraz losy jego szkiców stepowych, nie przyjętych do druku z uwagi na prestiż kraju.

Anaszyści, których ruch jest formą protestu przeciwko określonej sytuacji społecznej, to przeważnie młodzież z utraconą pierwotną więzią rodzinną (Łońka jest sierotą, Pietrucha ma matkę pijaczkę), nie znajdująca oparcia w społeczeństwie. Anaszyści poszukując wtórnych więzi, mogących zapelić

⁷ Zob. S. Morawski: *W labiryncie aksjologicznym*. W: *O wartościowaniu w badaniach...*, s. 110.

puszkę i wewnętrzne rozdarcie, ulegają zezwierżeniu, co podkreślają porównania i epitety użyte kilkakrotnie w ich opisie (np. „Махач, точно озверевший бык”, „гонцы бросились на него как бешеные собаки”). Stają się bowiem narzędziem w ręku antychrysta, uosobionego w powieści przez ich przywódcę Griszana o przydomku „Sam”, cynika udającego supermana. Narkotyki i pieniądze oferowane przez niego to mechanizm obronny, ucieczka od rzeczywistości, takiej, jaką ona jest, w świat złudzeń:

Человеку так много насылили со дня творения, каких только чудес не наобещали униженным и оскорбленным: вот царство Божье грянет, вот демократия, вот равенство, вот братство, а вот счастье в коллективе, хочешь — живи в коммунах, а за прилежность вдобавок ко всему наобещали рай. А что на деле? Одни слова! А я, если хочешь знать, отвлекаю неутоленных. Я громоотвод, я увожу людей черным ходом к несбыточному Богу.

(95,8)

Klęskę wartości, które reprezentuje Obadiasz, przypieczętowują uczestnicy obławy na zwierzęta w majunkumskim stepie, ludzie marginesu społecznego, alkoholicy o cechach dzikiej bestii, pozbawieni jakichkolwiek norm społeczno-moralno-obyczajowych — zdegradowany lejtnant batalionu karnego Kandałow, były aktor teatru dramatycznego Hamlet-Galkin, recydywista Uzjukbaj, rzeźmieszek Miszan. Na apel Obadiasza o litość dla przyrody i wezwanie do pojednania z Bogiem poprzez skruchę, odpowiadają szyderstwem, brutalnością i profanacją, wieszając go na saksaulu.

Dopełnieniem modelu bohatera pozytywnego w *Szafocie* jest Boston Urkunczjew, wokół którego koncentrują się wszystkie konflikty trzeciej części powieści, stanowiący nową zmodyfikowaną wersję Edigeja Burannego z poprzedniego utworu Ajtmatowa *Dzień dłuższy niż stulecie*. W jego kręgu znajduje się również Ernazar, postać co prawda epizodyczna, ale wielce wymowna. Pastuch Boston (znowu imię znaczące, wyjaśnione w tekście: bos — szary, ton — futro, czyli wilk) to typ człowieka „naturalnego”, prostoliniowego, obcego wszelkim kombinacjom, wyjątkowo wartościowego. Jest on dalekowzrocznym, znakomitym gospodarzem, wymagającym zwierzchnikiem, wzorowym mężem i ojcem.

Boston w przeciwieństwie do Obadiasza — bohatera-ideologa⁸, nie nawraca, jest on jedynym w powieści bohaterem, który walczy ze złem czynem. Jego recepta na życie to uczciwa praca, wykonywana zawsze z poczuciem dobrze spełnionego obowiązku, nadająca sens ludzkiej egzystencji:

[...] он всем был обязан только себе, только своему труду, он, как теперь помнил, шел к некоей поставленной самому себе цели, упорно, неуклонно изо дня в день, работал, не покладая рук и считал, что только в этом и может заключаться смысл жизни.

(29,9)

⁸ Określenie S. Łominadze. Zob. *Обсуждаем роман Чингиза Айтматова „Плаха”*. „Вопросы литературы” 1987, N° 3, s. 35.

Postawa Bostona stanowi obronę podmiotowości pracy ludzkiej, której na przeszkodzie stają ludzie typu sowchozowego organizatora partyjnego Koczkorabajew, utożsamiającego własną wolę z wolą partii. Koczkorabajew, nazywany przez otoczenie „człowiekiem-gazetą” z powodu wypowiedianych komunalów i propagandowych bredni, to typ ograniczonego i krótkotrwałego służbisty, pozbawiający ludzi wszelkiej inicjatywy. Do konfliktu pomiędzy nim i Bostonem, konfliktu o podłożu ekonomicznym z wyraźnymi reperkusjami politycznymi i moralnymi, dochodzi z powodu pastwisk, które Urkunczijew stara się otrzymać od sowchozu w dzierżawę, by móc lepiej i efektywniej pracować. W twórczej inicjatywie Bostona, mającej przynieść korzyść ogółowi, Koczkorabajew dostrzega kułackie tendencje i zamach na podstawy socjalizmu. Poszukując innych, niesowchozowych terenów do wypasu owiec, Boston z przyjacielem Ernazarem udają się za przełęcz. W czasie tej niebezpiecznej wyprawy Ernazar ginie. Koczkorabajew w perfidny sposób na zebraniu oskarża o to Bostona.

Wartości, które reprezentuje Boston, ujawniają się szczególnie dobitnie dzięki kontrastowemu zestawieniu go z pijaczną Bazarbajem, „nikczemną kreaturą w ludzkiej postaci”, człowiekiem bez skrupułów, ulegającym niskim instynktom, mściwym, leniwym, zazdrosnym, podłym, tchórzliwym. Świadczy o tym jego zwierzęcy wygląd i zachowanie, zaniedbane gospodarstwo, nieudane małżeństwo, a przede wszystkim konflikt z Bostonem. Bazarbaj z głupoty i chciwości wykrada z legowiska wilczęta. Konsekwencje jego nikczemnego postępu ponosi Boston Urkunczijew; dorosłe wilki bowiem co noc osaczają gospodarstwo Bostona, w którym schronił się przed pogonią Bazarbaj z wilczętami. Broniąc się przed wilkami, Urkunczijew zabija je, zabijając też przez przypadek uprowadzonego przez nie synka Kiendzesza. By sprawiedliwości stało się zadość, Boston dokonuje samosądu — zabija Bazarbaja.

Światu ludzi odsłoniętemu w wątku Obadiasza i Bostona przeciwstawiony jest w powieści świat przyrody wyznaczony przez dramatyczną historię pary wilków Akbary i Taszczajnara.

Przyroda w *Szafocie*, podobnie jak u wielu pisarzy radzieckich, by przypomnieć tylko Astafjewa czy Lichonosowa, kreowana jest w duchu swoistego panteizmu naturalistycznego⁹. Ajtmatow wyraźnie ją antropomorfizuje. Wilki przedstawiane zazwyczaj jako symbol zła (np. w folklorze), w powieści potraktowane są niekonwencjonalnie, mają bowiem cechy głęboko ludzkie: są mądre, wierne, potrafią kochać, przeżywać troski i radości związane z posiadaniem potomstwa. W stosunku do nich słynną formułę T. Hobbesa „człowiek człowiekowi wilkiem”, sprawdzającą się w świecie ludzi, można by

⁹ Por. S. Poręba: *Wizja świata przedstawionego w opowiadaniu Wiktora Astafjewa „Na dalekiej północnej wyżynie”*. W: „Rusycystyczne Studia Literaturoznawcze”. T. 4: *Organizacja świata przedstawionego w dziele literackim*. Red. G. Porębina. Katowice 1980, s. 151—152.

odwrócić i ująć „wilk wilkowi człowiekiem”. Wilki, a wraz z nimi cała przyroda, zdecydowanie górują nad ludźmi, stanowiąc dla nich swoisty wzorzec postawy moralnej. Żyją bowiem w pełnej harmonii z naturą, kierując się w swych działaniach odwiecznymi prawami przekazywanymi z pokolenia na pokolenie, a określonymi przez instynkty samozachowawcze. Prawo dzikich zwierząt to przykładowo zdobywanie pożywienia w walce, jest to bowiem walka o byt, o przetrwanie:

[...] он (Тащайнар — Т. З.) — сила. Он молненосный нож по глоткам антилоп, и всякая наступитая сайга окрасит белый снег саванны током алой крови, как птица взмахом горячих красных крыльев, ради того, чтобы жила другая кровь, сокрытая в их серых шкурах, ибо их кровь живёт за счёт другой крови — так повелено началом всех начал, иного способа не будет, и тут никто не судья, поскольку нет ни правых, ни виновных, виновен только тот, кто сотворил одну кровь для другой.

(17,6)

Dysonans w ten odwieczny układ wnosi człowiek ukazywany w opozycji do natury według zasady przeciwstawienia: swój — obcy, przyjaciel — wróg, zwierzę — człowiek, przyroda — technika:

Пахучие луга, куда вела на ознакомление волчица, были на краю тех владений, дальше простирался чужой мир, там могли встретиться люди, оттуда, с той неоглядной стороны, доносились, порой протяжно завывающие, как осенние ветры, паровозные гудки, то был враждебный волкам мир.

(13,6)

Człowiek w pogoni za fałszywymi ideałami i autorytetami (pieniądz, władza) oraz przez swą bezmyślność, niewłaściwą politykę gospodarczą, obliczoną na efekt i sprawozdawczość, narusza odwieczne prawa i układy przyrody, niszcząc wszystko: lasy, jeziora, zwierzęta. Dążąc do szybkiego zdobycia pieniędzy, grupa przypadkowych zbirów, kierowana przez Kandałowa, na polecenie władz dokonuje totalnej rzezi zwierząt stepowych. Bazarbaj dla kilku butelek wódki wykrada z legowiska wilczęta, inni wypalają unikalne tereny nad jeziorem Aldasz, bo tam znaleziono jakieś bogactwa naturalne. W ten sposób powstaje problem ekologiczny. Przyroda, z natury swej piękna, w wyniku ingerencji człowieka staje się brzydka, szpetna, ulega ostrej degradacji estetycznej. Charakterystyczny z tego punktu widzenia jest opis unikalnej majunkumskiej sawanny po przejściu przez nią zgrai Kandałowa:

Но звери ступали по этой земле, если применимо к ней такое сравнение, как по минному полю, с чрезвычайной осторожностью. На каждом шагу они натыкались на нечто враждебное, чужое: угасший костер, пустые банки, битое стекло, резкий запах резины и железа, застрявший в колесах, оставленные грузовиком, и везде все еще источавшие сивушное зловоние распитые бутылки.

(146,8)

Jak wykazuje rozwój wydarzeń w powieści, zło, którego nosicielami są postaci negatywne (Koordynator, Griszan, anaszyści, zgraja Kandalowa, Koczkorbajew, Bazarbaj), istnieje obok dobra (Obadiasz, Boston, wilki). Zło jednak osacza i wciąga, jest bowiem wszechpotężne. W zderzeniu z nim wszelkie wzniosłe porywy ducha, fundamentalne wartości mieszczące się w kategorii dobra: wiara, nadzieja, miłość, piękno, skazane są na zagładę. Zostało to podkreślone w finałach poszczególnych wątków fabularnych. Obadiasz przechodząc dwukrotnie przez Golgotę, umiera fizycznie, zamordowany w okrutny sposób przez rozjuszoną, pijaną bandę. Boston umiera moralnie, albowiem zabijając Bazarbaja — przyczynę swych nieszczęść — unicestwia najwyższą wartość, jaką jest człowieczeństwo. Giną również wilki — symbol śmierci przyrody. Ginie więc wszystko, co dobre i piękne. Tę totalną zagładę zgotował człowiekowi i przyrodzie człowiek. A zatem biblijna wizja katastrofy ustąpiła tu miejsca realistycznej. Takie odczytanie światopoglądu powieści sugeruje również jej tytuł, słowo „mające w sobie głuchy stuk katowskiego topora”¹⁰. Jest ono metaforą niszczenia, zagłady wszelkich wartości, rozpadu ludzkiej i społecznej egzystencji.

Pesymizm moralny finału nie oznacza jednak, że należy rezygnować. Przeczy temu dygresja odautorska o synchronizmie historycznym, w której podkreśla się, że wszelka próba wskrzeszenia idei ofiary, mimo iż z góry skazana na niepowodzenie, stanowi świętość. Przeczy temu również sposób konstruowania postaci pozytywnych, zwłaszcza Obadiasza, mającego być w zamysle Ajtmatowa „wyzwaniem rzuconym tej inercyjności młodych dusz, którą zbyt często daje się ostatnio zaobserwować”¹¹. Obadiasz urasta w tym kontekście do rangi bohatera pozytywnego przyszłości. W ostatnim swym wywiadzie na temat powieści *Szafot* Ajtmatow powiedział:

W nowym pokoleniu kształtują się — chcę, żeby się kształtowali, ludzie podobni do Obadiasza Kallistratowa. Wzbogaceni doświadczeniem ojców, a i sami doświadczywszy niemało, wypracowują oni inne, bardziej wszechstronne pozycje światopoglądowe.¹²

By podkreślić ważkość podnoszonych w utworze problemów, a jednocześnie nadać im wymiar uniwersalny, Ajtmatow mitologizuje powieść — parafrazując ewangeliczny wątek Chrystusa i Piłata, odwołuje się do religii „jako wciąż żywego źródła aktywnego człowieczeństwa”¹³, by poprzez religię dotrzeć do człowieka¹⁴. Dlatego całą chrześcijańską ikonografię redukuje do

¹⁰ A. Drawicz: *Zmiana klimatu*. „Tygodnik Powszechny” 1986, nr 41, s. 5.

¹¹ Ч. Айтматов: *Как слово наше отзовется*. Беседы с Н. Анастасьев. „Дружба народов” 1987, № 2, s. 235.

¹² Тамże, s. 236.

¹³ A. Drawicz: *Zmiana klimatu*...

¹⁴ Ч. Айтматов: *Цена — жизнь*. „Литературная газета” 1986, № 33, s. 4.

warstwy wyłącznie humanistycznej. Dialog Chrystusa i Pilata interpretowany tu jest w kategoriach wyłącznie ludzkich jako odwieczny problem walki dobra ze złem. Wyrok i Męka Pańska zestawione z losami Obadiasza Kallistratowa mają symbolizować niezmienność świata i ludzi oraz ciągłość historii. Wskazują na to liczne komentarze odautorskie oraz pierwszy wariant tytułu utworu *Круговращение (Kolo życia)*.

Ze względu na aktualność i ostrożność ukazywanych problemów i konfliktów powieść *Szafot* czyta się jak moralny apel do ludzkości, zawierający ostrzeżenie przed światem cywilizacyjnie zaawansowanym, zbiurokratyzowanym. Sprzyja temu również kształt artystyczny dzieła. Utwór ten, jak zauważa W. Łakszyn, „zbudowany jest z prawie demonstracyjnym brakiem dbałości o jego architekturę”¹⁵; sprawia wrażenie tekstu niespójnego, przeladowanego „chwytami artystycznymi”. Występuje tu bowiem wiele wątków, motywów, bohaterów, sekwencje fabularne przeplatają się ze wstawkami publicystycznymi, listem, mitem, legendą, modlitwą, wypowiedzi bohaterów z rezonerstwem auktorialnego narratora. Wszystko to sprawia, że utwór wywołuje niepokój, niedosyt, zniecierpliwienie, wrażenie dysharmonijności. Owa „brzydota” stanowi swoistą strategię autora, mającą na celu zaktywizowanie wrażliwości moralnej odbiorcy, sprowokowanie go do refleksji nad stanem ducha ludzi końca XX wieku lub, mówiąc słowami A. Adamowicza, „zmuszenie wreszcie ludzi, aby dostrzegli te oczywiste fakty, których nie wiadomo czemu widzieć nie chcą”¹⁶.

¹⁵ В. Лакшин: *По правде говоря. Романы, о которых спорят*. „Известия” 1986, № 337, с. 3.

¹⁶ А. Адамович: *Против правил. О новом мышлении и адекватном слове*. „Литературная газета” 1987, № 1, с. 4.

Тереса Зобек

РОМАН ЧИНГИЗА АЙТМАТОВА „ПЛАХА”. ПОПЫТКА АКСИОЛОГИЧЕСКОЙ ИНТЕРПРЕТАЦИИ ПРОИЗВЕДЕНИЯ

Резюме

В статье исследуется самое полемическое в Советском Союзе литературное произведение 1986 года.

Анализ системы персонажей доказывает, что основной чертой изображаемого мира романа *Плаха* является зло, принимающее форму догматизма, бюрократизма, насилия, отсутствия идеалов, жажды денег и т. д., носителями которого являются отрицательные герои. В столкновении с ним все положительные ценности, помещающиеся в категории добра (альтруизм, милосердие, честный труд, красота), обречены на плаху.

Teresa Zobek

**„THE SCAFFOLD“ BY CZINGIZ AITMATOV. AN ATTEMPT
OF THE AXIOLOGICAL INTERPRETATION**

Summary

The article contains the analysis of the most controversial Soviet literary phenomenon of 1986. The analysis of the system of acting characters proves that the basic feature of the presented world of the novel *The Scaffold* is evil which takes the form of dogmatism, bureaucracy, violence, lack of ideals, greed of money, etc. Its carriers are in the work negative characters. In clash with evil all the positive values contained in the category of right (altruism, love, honest work, beauty) are doomed to destruction.